

Kazimierz Kruczałak

Miejsce zawarcia umowy

1. Miejsce zawarcia umowy należy do niezwykle istotnych zagadnień prawa prywatnego międzynarodowego. Jeśli bowiem strony zobowiązania wynikającego z czynności prawnych nie dokonały wyboru prawa, albo wybór był nieważny, prawo właściwe wyznaczają tzw. łączniki obiektywne, wśród których znajdują się łączniki wymienione w art. 28, 26, 27, 29 i 30 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe¹. W szczególności art. 27 § 2 tejże ustawy (zwanej dalej w skrócie p.p.m.) stanowi, że jeśli nie można ustalić siedziby albo miejsca zamieszkania strony określonej w art. 27 § 1 p.p.m., stosuje się prawo państwa, w którym umowa została zawarta. Z kolei art. 29 p.p.m. zawiera postanowienie, że do zobowiązań z umów nie wymienionych w art. 27 i 28 p.p.m. stosuje się, jeśli strony nie dokonały wyboru prawa, prawo państwa, w którym umowa została zawarta. Miejsce zawarcia umowy jest także łącznikiem, wskazującym prawo właściwe w niektórych innych aktach prawnych². Należy ponadto zaznaczyć, że również niektóre konwencje bilateralne o tzw. pomocy prawnej (z Bułgarią, była Jugosławią i Mongolią) przyjmują zasadę wyboru prawa, a w braku wyboru dokonanego przez strony wskazują jako właściwą *lex loci contractus*.

¹ Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.

² Por. przykładowo art. 12 ustawy z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. Nr 32, poz. 158 ze zm.).

2. Łącznik miejsca zawarcia umowy (*lex loci contractus*) znany był już w średniowieczu³. Wyrósł z potrzeb praktyki. Poszukiwaniu jednego prawa dla umów sprzedaży lub zamiany sprzyjała obserwacja transakcji dokonywanych z reguły na jarmarkach i targach lub zawieranych w siedzibie urzędników w formie oficjalnej. Miejsce zawarcia umowy było w związku z tym jawne i pewne. Współcześnie wymienione zalety łącznika miejsca zawarcia umowy straciły jednakże swoją wartość i praktyczną przydatność. W szczególności charakter współczesnego handlu światowego sprawia, że miejsce, w którym są zawierane umowy jest często przypadkowe i pozbawione głębszego związku z zawartą umową.

Drugim powodem, który zachwiał sensem kierowania się łącznikiem miejsca zawarcia umowy jest przyjęta powszechnie na świecie zasada zawierania umów handlowych za pomocą oferty (umowy zawierane *inter absentes*). Umowa zawarta w trybie ofertowym (listem, telegramem, telexem lub przez internet) nie ma w istocie miejsca zawarcia. Dochodzi do niej przez złożenie oświadczeń woli w co najmniej dwóch różnych miejscach. Jeśli przeto mówi się potocznie, że umowa zawarta w trybie ofertowym, została zawarta w określonym miejscu, to miejsce to jest w rzeczywistości fikcyjne.

Także zawarcie umowy w trybie rokowań rodzić może (i rodzi) określone trudności w ustaleniu miejsca zawarcia umowy. Mianowicie występuje to szczególnie wtedy, gdy poszczególne fazy rokowań poprzedzające ostateczne zawarcie umowy odbyły się w różnych państwach, lub gdy w danym państwie doszło jedynie do parafowania umowy, w innych do jej podpisania⁴.

3. W związku z podniesionymi trudnościami w ustalaniu miejsca zawarcia umowy, a jednocześnie – w związku z odesłaniem wskazanych wyżej ustaw do łącznika „miejsce zawarcia umowy”, powstaje pytanie, czy przy ustalaniu tego miejsca należy kierować się rozważaniami przyjętymi w tej mierze przez prawo merytoryczne (por. np. art. 70 § 2 k.c.), czy też powinno się dążyć do samodzielnego, na gruncie prawa prywatnego międzynarodowego, rozstrzygnięcia.

³ Por. W. L u d w i c z a k, *Międzynarodowe prawo prywatne*, w opracowaniu K. Kru-
czalaka, Poznań 1996, s. 251-252.

⁴ Por. M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 6., Warszawa 2000,
s. 141-142.

4. Zwolennikiem poglądu, że przy ustalaniu miejsca zawarcia umowy należy kierować się rozwiązaniami przyjętymi w prawie merytorycznym jest m.in. J. Jakubowski⁵. Zdaniem tego autora, jeśli umowa została zawarta między nieobecnymi (*contractus inter absentes*), to za miejsce zawarcia umowy przyjmuje się miejsce, w którym składający ofertę otrzymał akceptację tejże oferty. Jest to tzw. teoria doręczenia, w odróżnieniu od przyjętej w krajach anglosaskich teorii wysłania (*expedition theory, mail-box-theory*). W świetle tej ostatniej teorii, za miejsce zawarcia umowy uważa się miejsce, w którym oblat odesłał oferentowi ofertę po jej zaakceptowaniu.

Zagadnienie miejsca zawarcia umowy między nieobecnymi jest zdaniem J. Jakubowskiego korelatem problemu chwili zawarcia takiej umowy. Ta ostatnia kwestia jest w prawie polskim uregulowana zgodnie z teorią doręczenia, a nie teorią wysłania (art. 70 § 2 k.c.). Pojawiającym się tutaj trudnym zagadnieniem jest problem, w oparciu o który system prawny należy ustalić, czy oferta została przyjęta i czy umowa doszła do skutku. Jak przyjmuje J. Jakubowski, można przyjąć właściwość prawa państwa, które byłoby właściwe, gdyby nie istniał spór co do faktu, czy umowa doszła do skutku. Rozwiązanie to choć czyni, co prawda (jak stwierdza powołany Autor), wrażenie *petitionis principii*, pozwala jednakże uniknąć trudności w oznaczeniu miejsca zawarcia umowy. Wymóg, aby dojście umowy do skutku odpowiadało prawu personalnemu obu stron (koniunkcja łączników prowadząca do łącznego stosowania dwóch praw) wydaje się bowiem zbyt rygorystyczna. Gdyby się jednak okazało, że strony mają w chwili zawarcia umowy siedzibę lub miejsce zamieszkania w jednym państwie (art. 26 p.p.m.), stosuje się prawo tego państwa, zarówno w wypadku umów wymienionych w art. 27 jak i innych umów, z wyłączeniem umów dotyczących nieruchomości.

Z uwagi na treść art. 30 p.p.m., przepisy o prawie właściwym dla zobowiązań umownych należy stosować odpowiednio do zobowiązań z jednostronnych czynności prawnych, zatem przyjąć tu także należy, właściwość prawa miejsca dokonania tej czynności.

Z kolei zwolennikiem poglądu, że określenie miejsca zawarcia umowy powinno nastąpić na gruncie prawa prywatnego, a nie prawa merytorycz-

⁵ Por. J. Jakubowski, *Prawo międzynarodowe prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1984, s. 105-106.

nego wskazanego normą kolizyjną, jest M. Pazdan⁶. Zdaniem powołanego Autora, odpowiednie zabiegi kwalifikacyjne powinny zmierzać do ustalenia państwa, z którego obszarem jest najściślej związany sam fakt powstania umownego stosunku zobowiązaniowego. Decydujące znaczenie będzie mieć rzeczywiste (faktyczne) umiejscowienie zdarzeń, które w ramach procedury zawarcia umowy doprowadziły (lub doprowadzić miały) do powstania umownego stosunku zobowiązaniowego.

Brać przy tym trzeba pod uwagę ogół okoliczności konkretnego przypadku.

5. Wydaje się, że pogląd M. Pazdana możliwy jest do zaakceptowania na gruncie ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, co zaś najważniejsze – bliski jest on tendencjom rozwiązywania tego rodzaju zagadnień prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym na gruncie prawa Unii Europejskiej. Zasada *lex maximi proximi*, wyrosła na gruncie prawa angloamerykańskiego, w coraz szerszym zakresie⁷ wykorzystywana jest także na gruncie prawa europejskiego. Co prawda nie stwarza ona ostrych i całkowicie klarownych (ustawowo) kryteriów wskazania prawa właściwego, ale daje sędziemu, na podstawie możliwych do udowodnienia okoliczności konkretnego przypadku, możliwość zastosowania prawa państwa, z którego obszarem jest jak najściślej związany fakt powstania umownego stosunku zobowiązaniowego. Tym samym możliwe jest tu określenie miejsca zawarcia umowy.

6. Podobny pogląd co do określenia miejsca zawarcia umowy w prawie prywatnym międzynarodowym wyraził W. Ludwiczak⁸. Zdaniem tego autora nie chodzi o techniczne więzy umowy z pewnym miejscem, jak np. miejsce oświadczenia o złożeniu oferty, miejsce oświadczenia o jej przyjęciu, miejsce podpisania umowy itp. Istotne znaczenie ma natomiast, zdaniem tego Autora, oznaczenie jako miejsca zawarcia umowy tego *locum*, które odpowiada intencji stron, stosunkom, jakie między stronami panują i „duchowi” zawartej umowy. Podejmowanie próby znalezienia rozwiązania o charakterze ogólnym odpowiadającego wszystkim lub co najmniej znakomitej większo-

⁶ M. Pazdan, *op. cit.*, s. 141, 142.

⁷ Por. M. Pazdan, *op. cit.*, s. 116 i n.

⁸ W. Ludwiczak, *op. cit.* s. 251, 252.

ści zdarzeń nie może doprowadzić do celu. W każdym przypadku miejsce, w którym umowę należy uważać za zawartą ma swoje indywidualne piętno. Toteż określenie tego miejsca trzeba w przypadkach wątpliwych podejmować na podstawie wykładni, w której według współczesnych poglądów dominującą rolę odgrywa zasada najściślejzego związku, bardzo lansowana przez doktrynę i orzecznictwo, a utrwalona m.in. przez § 1 austriackiej ustawy o międzynarodowym prawie prywatnym z 1978 r., według którego „stany faktyczne o elemencie obcym winny być oceniane na podstawie porządku prawnego, z którym pozostają w najściślejszym związku”.

7. Jak wskazano wcześniej, przy zawieraniu umów, zwłaszcza w międzynarodowym obrocie handlowym, często negocjacje prowadzone są w różnych państwach. Jak przyjmuje się w naszym kodeksie cywilnym (art. 72) zawarcie umowy w tym trybie dochodzi do skutku, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich postanowień, które były przedmiotem rokowań⁹. Chodzić tu przy tym może o porozumienie w odniesieniu nie tylko do postanowień przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*), ale i postanowień podmiotowo istotnych (*accidentalia negotii*) oraz postanowień nieistotnych (*naturalia negotii*). Ten tryb zawierania umów, cechuje się wzajemnym „ucieraniem” stanowisk stron, które progresywnie uzgadniają treść umowy. W związku z tym w praktyce pojawiają się trudności w ustaleniu, kiedy umowa zostaje zawarta. Składane w toku rokowań „oświadczenia woli” nie są w istocie oświadczeniami woli w ścisłym (technicznym) tego słowa znaczeniu (art. 56 k.c.), rokujący w dalszym ciągu zatem zachowują swobodę co do ostatecznego zawarcia danej umowy, będącej przedmiotem negocjacji. W razie wątpliwości, czy i kiedy strony zawarły umowę w trybie, o którym mowa, rozstrzygnąć mogą same strony lub sąd. Ponieważ zaś, jak wcześniej wskazano prowadzone rokowania mogą się przedłużać w czasie, dochodzi też często do zmiany miejsca prowadzonych rokowań. Wzorem praktyki angloamerykańskiej¹⁰ sporządzane są często tzw. listy intencyjne (*letter of intent*) lub memorandum (*memorandum of understanding*). Tak charakter prawny, jak wiążące się z nimi

⁹ Por. bliżej K. Kruczałak, *Umowy w obrocie handlowym krajowym i międzynarodowym. Komentarz. Wzory. Objaśnienia*, wyd. 3., Warszawa 2000, s. 38 i n.

¹⁰ Por. m.in. J. Rąjski, *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1994, s. 97-102.

skutki prawne są przedmiotem dyskusji naukowej. Można przyjąć¹¹, że w przypadku listów intencyjnych chodzi o oświadczenia stron przyszłej umowy o różnej treści i o różnych skutkach prawnych, np. związanych z chęcią sprecyzowania, jakie elementy umowy zdołały strony ustalić, jaki powinien być tryb dalszych rokowań, co do współdziałania z osobami trzecimi, co do celów dalszych negocjacji, co do poufności wzajemnie przekazywanych informacji, ochrony przed konkurencją, co do prawa obowiązującego strony przed zawarciem umowy, co do właściwości sądów w razie sporów, co do zapłaty należności itp. Jak przyjmuje Karl-Heiz Weiss¹², zarówno listy intencyjne jak i memorandum mogą być traktowane jako umowa wstępna, jak też i prawnie nieobowiązujący zapis pozycji negocjacyjnych stron umowy, albo też jako umowne porozumienie przed zawarciem umowy zasadniczej z konkretnymi prawnie obowiązującymi zobowiązaniami towarzyszącymi. Ostateczna kwalifikacja listów intencyjnych i memorandum dokonywana być musi wobec tego *ab casu ad casum*, bowiem uwzględniać powinna nie tylko konkretne okoliczności i sformułowania, ale i konkretny system prawny, w którym zostały one (listy intencyjne lub memorandum) sformułowane i wykorzystane. W konkluzji przyjąć zatem należy, że jeśli list intencyjny lub memorandum prowadzą do zawarcia umowy, istotne jest także z punktu widzenia prawa prywatnego międzynarodowego, określenie miejsca zawarcia takiej umowy. Byłbym zdania, że jest nim miejsce, gdzie doszło do złożenia wiążących obie strony oświadczeń woli. Miarodajne byłoby więc tutaj postanowienie zawarte m.in. w art. 72 polskiego k.c., że jeśli strony prowadzą rokowania w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem rokowań. To miejsce należy też uznać za miejsce zawarcia umowy w rozumieniu prawa prywatnego międzynarodowego.

8. Oprócz ofertowego sposobu zawarcia umowy oraz w trybie rokowań w praktyce międzynarodowego obrotu handlowego, ale nie tylko, występują inne sposoby zawarcia umowy, jak w trybie ustnego i pisemnego przetargu, w trybie licytacji (aukcji), będącej szczególnym rodzajem przetargu

¹¹ Por. Karl-Heiz Weiss, *Kooperacja międzynarodowa*, [w:] *Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej*, Warszawa 1997, s. 301-304.

¹² *Ibidem*, s. 303.

i inne. W wymienionych sposobach zawarcia umowy, oznaczenie miejsca jej zawarcia nie nasuwa jednakże większych trudności, stąd też zostaje w niniejszym opracowaniu pominięte.